Hod I. Wilnia 27 Listapada 1913 hodu № 36.

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkoda mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Pa naszych wioskach.

IV.

Jak nam ciapier żywiecca? Jakoje naszaje žyćcio pa wioskach i miasteczkach wialikaj Biełarusi—czy jano dobraje, szczaśliwaje i dastatniaje, a mo biednaje, sumnaje i niszczasnaje?

— Ech, machnuŭszy rukoju atkaže dzied, ciapier ni toja, szto daŭniej było, daŭniej i chleba było i da chleba; poŭna było ŭ świerni i ŭ stadoli, a jakaja ŭ poli była ŭroda, to aż lubo było ŭhledacca, a ciapier szto, palańcie ŭnuki, da czaho my dażylisia, ni chleba, ni lesu, ni ŭ poli ŭradżaj, ni ŭ swierni bahaćcie — choć ty prosta ŭ wyraj laci, abo pad ziemlu chawajsia.—Tak haworyć stary dzied, a maładyje usłuchajuczysia dumajuć, musi praŭdu dzied haworyć, bo kali hlaniem nawakoł, to ŭsiudy paczujem narekańnia na biadu i na horkaje żyćcio. Narekaje chlebarob, szto ciapier ziemla sztości papsawałasia i nie wydaje tolki, kolki daŭniej, szto siemja prybywaje, a ziemli ŭsio tolki samo, szto skaciny nie można trymać kolki zachoczecca, bo nima ni paśbiszcza ni sienažaci, słowam prosta bezhałoŭje. Narakaje remieślnik na ciażkija warunki swajho życcia, kažuczy, szto ciapier ŭsio padarażeło i materjały, i istrumenty, i charczy i kwatera — biaduje parabak dworny, szto pany czysto abiednieli: ni majuć z czaho płacić dobraj pensyi, ni andynaryi — biaduje i pan, szto ciażko stało, szto hroszaj nima, a rabotnik darahi i taho nima skul uziać — słowam ŭsie żalacca na swajo pałażeńnie. I kali poŭsłuchajeszsia ŭsich hetych biedaŭ i narekańniaŭ, to aż strach biare, ci-ż użo da praŭdy treba razam z ptuszkami wybiracca ŭ wyraj, abo pad ziemlu leźci, abo biehczy, kudy oczy hladziać? Ech, bratoczki, dumaju, szto pakul biehczy, treba ahledzicca ŭ swajej staroncy; bo szto ludzi biadujuć, heta nie pierszyna i nie dziwa, dziŭniejsza byłab recz, kab chto skazaŭ, szto jon saŭsim szczaśliŭ i szto jamu dobra żyć na świeci. Prypaminajecca mnie tut adna bajka ab chworym care, katory szukaŭ dla siabie saroczki s szczaśliwaho czaławieka, bo jamu dachtary skazali, szto tolki tahdy wyzdarawieje, kali ŭzłożyć na siabie saroczku z saŭsim szczaśliwaho czaławieka. I razbiehlisia carskije hancy pa ŭsim carstwie szukajuczy szczaśliwaho czaławieka, abyszli ŭsie pałacy i dwary, ŭsie wioski i miasteczki i nidzie nie mahli najści. Użo waroczalisia da chaty ażno ŭhledzieli żabraka kala darohi, padyszli i pytajuć, ci szczaśliŭ? — Szczaśliŭ atkazwaje toj. Abradawalisia carskije pasłanniki, szto ŭreszci naszli i prosiać jaho addać saroczku za wialikuju platu — ale szto-ż, kali atchylili kaftan, to ŭ żebraka i saroczki ni akazałosia— Ot tabie szczaście! To i nie dziwa, szto ŭsiaki biaduje, bo biedawać wielmi lohka, i kali czaławiek raspuścić swoj jazyk pierad susiedam i pacznie razwadzicca nad swaim horam— to ŭ hetym nima wialikaj sztuki, ale sztuka ŭ tom, jak wyleźci z biady. Kažuć, nia sztuka, szto ŭ jamu ŭpaŭ, dyj zakryczaŭ, a sztuka, szto z jamy wylez sam; tak sama i tut uwalicca ŭ biadu ŭsiakl patrapić, ale wyleźci z jaje ni ŭsiak zmoże, a toj katory wylez, dakazaŭ wialikaj siły swajho charaktaru i wysokaho rozumu. Bo kali czaławieku

dobra wiadziecca i nijakaja pieraszkoda nie zawadżaje na darozi, czaławiek ni mieŭ jeszcze akazii wyprabawać swoj rozum i pakazać, szto ŭmieje—kažuć, kali szancuje to i Panas (baran) tancuje— ale kali bieda paciśnie, tahdy czaławiek pawinien ahledziecca kala siabie, pawinien dajści da pryczyn swajej nidoli, abdumać. szto maje rabić i jakoju pucinaj iści da lepszaj doli, da lepszaho szczaścia—i tahdy majuczy pierad saboju metu, ŭsimi siłami pawinien staracca jaje paścihnuć. Dzież pryczyna hetaj biady i hetaho narakańnia? Ci ŭ braku ziamli, ci ŭ tom, szto heta ziemla skiepściłasia, abo može szto ludziej ŭsio prybywaje? Praŭda ŭ hetom lažyć pryczyna naszaho horszaho žyćcia, ale ni adno ŭ hetom — bo precie za hranicaj jeszcze bolsz ludziej jak ŭ nas, a ziemli szmat kudy miensz, a adnakaž ludzi pražywajuć i lepiej majucca jak ŭ nas. U Niamieczczynie naprykład abo ŭ Danii haspadar na piaci morgach maje dawoli chleba i jeszcze parabka trymaje, a budoŭla ŭ jaho jakaja, a chata. a haspadarka jak idzie, aż miła uhledacca! I czamu heta? Atkaz adzin — tam ludzi praświeczonyje, umiejuć ŭsie czytać, wypiswajuć hazety i knižki, znakomiacca z nowymi paradkami ŭ haspadarcy, zawodziać nowyje nasiony, wyrablajuć dobra ziemlu, pakinuli peckacca na sznuroch a pierajszli na asabniaki, pazawodźwali kala damoŭ sady i nie tolki kala damoŭ, ale nawat darożki wiaduczyje ad ich asabniakoŭ da haścinca paabsadźwali hruszkami i jabłyniami — i ŭsio heta daje im wialiki dachod, tož i nie dziwa, szto niemcu ci jakomu tam druhomu zahraniczniku dobra žywiecca. A u nas szto? czy my siabie praświeczajem tak jak treba. czy my czytajem hazety i knižki ab haspadarcy, czy my kidajem adwiecznyje sznuroczki i pierachodzim na asabniaki, czy my lepiej wyrablajem ziemlu ad naszych baćkoŭ, katóryje kałupali ziemlu soszkaju, czy zawodzim kala naszych chat sady i czy my papraŭlajem naszu haspadarku? — kudy tam! Jeszcze ciapier bolszaja czaść Biełarusi siadzić na starych pradziedawych paradkach i ŭsio wyhladaje skulś lepszaje doli. I skul heta dola prydzie, czy ciapier na świeci mnoha ludziej hatowych pamahczy biednamu czaławieku? Oj jość ciapier ludzi, ale takije, katoryje za pomacz hatowy ciabie abadrać z ŭsiaho najdarażejszaho — ciapier ano toj dobra wychodzić, szto swoj rozum maje i swaimi siłami dabiwajecca sabie doli. Taki my, braty Biełarusy, biaremsia za pracu razumnuju planowuju — nichaj każdy paznaje naŭpierad jak maje paprawić swajo žyćcio, nichaj abdumaje sposaby i nichaj szczyra i horacza woźmiecca da pracy nad palepszeńniem swajej doli—a Boh jamu pabłahasławić i pamože. Dawoli ŭžo narakańnia, dawoli biady, śloz i jenku, hodzi ŭžo ciarpieć i wyhladać. treba ŭziacca za rabotu, kab i nam stać na roŭni z zahranicznymi. A my możem heta zrabić bo my nie złomki, my narod mahuczy, katory pieratrywaŭ tolki nieŭzhody ŭsielakaj.

Ci-ż my budziem wieczna hnucca
Apuskać ŭ niadoli ruki? —
Niechaj ślozy bolsz nie ljucca!
Niechaj nas nie znajuć muki!

Za rabotu žywa, žywa!
Kab nas dola nie kidała,
Kab nia sochła nasza niwa,
Kab nuda nas nie czapała!

(Z „Pieśniaŭ Žalby—J. Kołasa str. 96).

Ryhor Klouowicz,

Szumi sasonka...

Szumi, sasonka, pad haroj,
Nad hołym chmuźniakom,
Hladzisia ŭ wozierca z wadoj
Siej szyszaczki kruhom.

Kab haj tut wyras pa tabie,
Bahaty charastwom;
Za szto uspomniać ŭsie ciabie
Pryhożeńkim słaŭcom.

Szumi, sasonka, ŭspaminaj,
Jak doŭha tut žywiesz...
Dziańki szczaśliwy paszczytaj,
Bo skora ty pamresz!..

Bo skora, skora tolki pień,
Tut budzie dahniwać,
A ptuszki buduć ŭ ciopły dzień
Sadzicca spaczywać.

Alfons P.

Kab ja mieu moc...

Kab ja mieŭ moc takuju, szto mohby zrabić ŭsio, czaho tolki zażadaju, to ja nasampiersz padniaŭsiab tam wysoka daloka aż da nieba — da Boha i tam paŭszy kryżam prad tronam Najwyżej-

szaho wyprasiŭby sabie ahniu boskaho ahniu miłaści. Ahniom hetym ja zapaliŭby sercy ŭsich ludziej, jakije tolki žyjuć na świeci i zrabiŭby, szto ŭsie jak jość palubilib nad usio czysta Stwaryciela ŭsiakaj istoty, widzimaj usim i niznanaj nikomu, a ŭsiakaho druhoha czaławieka, swaho brata, jak siabie samoho.

I zhinulib tady pa ŭsiej ziamli—matca wojny i niazhody i niwodzin czaławiek nia byŭby druhomu tyraninam abo woraham i niwodzin nichto ni straciŭby žyćcia z ruki ubiŭcy, ani—jakojkoleczy reczy praz sprawu złádziejskuju. I nie byłob niwodnaho aszukanca, szto lubić žyć czužoju kryŭdaj i stałab žyć na świecie kudy, kudy lahczej, czym ciapier žywiecca ludziam.

I zapaliŭby ja henym ahniom u sercach bratoŭ swaich i ŭ sercach usich u świecie ludziej miłaść haraczuju da ŭsiaho rodnaho, kab ni žadajuczy niczoha czužoha szczyra lubilib usio swaju rodnaje: swaju mowu i pieśniu, swaje stroi i dobryje zwyczai, swaju staronku, wiosku i chatu i ŭsio, usio rodnaje. Tady nia byłob tych, szto wyrakszysia swaho, służać sprawam czužym, nisprawiadliwym, a s swaho rodnaho śmiajucca. Nia byłob tak sama i takich, szto chacielib usio i ŭsich pirarabić na swaju mierku, užywajuczy pry tym roznych niadobrych sposabaŭ.

I zaświaciŭby ja henym ahniom pa ŭsich kutkoch swajej baćkaŭszczyny i ŭsiaho świetu Božaho, kab ŭsiudy zrabiłasia jasna, dy kab ubaczyli ludcy pieknaść usiaho dobraho i brydkaść usiaho drennaho i ściarahuczysia ŭsiaho brydkaho, kab hnalisia z usiej mocy za dabrom.

I ubaczylib tady ludcy, szto dla ich karysnaje, a szto szkodnaje, dy pilniujuczysia adnaho, ścierahlisiab druhoha. I zhinulib tady na świecie roznyja chwaroby, szto rodz'acca ad nirazumnaho užywańnia szkodnych napitkaŭ i prysmakaŭ, ad kureńnia abo druhich szkodnych reczaŭ i stałab na świecie žyć zusim dobra.

I paznalib tady ŭsie praŭdu, katoraja jość tolki adna i zhinulib na świecie ŭsie swarki ab wierach, bo paznauszy adnu praŭdziwuju, usieb da jaje nawiarnulisia i ŭwieś świet staŭby rajam.

L. B.

Wieciar.

Nia szumi ty wieciar,
U nasza wakonca
Razhani ty chmary.
Nichaj świecia sonca.

Nichaj jano świecia,
Ludziej paciaszaja,
Swaim jarkim świetam
Nas abahrawaja...

Ty wiedaisz dobra,
Szto my czuć nia zmierzszy,
Siadzim tak spakojna
Czuć-czuć ni pamierzszy.

A praz szto spakojny,
Peŭnia usie znajuć;
Tolka ab nas biednych
Mała jany dbajuć.

My mała wuczony
I nam ciažka žyci
Mała u nas szkołak
Nia choczuć wuczyci.

Kali j jość hdzie szkołka,
To wuczuć jak znajuć;
Paznać swajho Boha
I to ni dapuskajuć.

A nam najważniejsza
Umieć chwalić Boha
Bo biaz Jaho woli
A ni da paroha.

Janka Lokaj.

Sw. Andrej Apostał.

Św. Apostał Andrej byŭ rodam z Betsaidy, niewialikaho miasteczka u Galilei. Radziŭsia kala tejža pary, jak i Pan Jezus. Kali św. Jan chryściŭ na puszczy i nawuczaŭ narod, tamže słuchaŭ hetych nawukaŭ i św. Andrej, a heta było pad toj czas, jak Pan Jezus pryszoŭ da św. Jana chryścicca, a toj pakazujuczy palcam skazaŭ: *„Heta Baranak Božy, katory hładzić hrachi świetu“*. Andrej ad hetaj pary i paszoŭ za Chrystusam, da katoraho prywioŭ i swaho starszaho brata Piotru. Adnak iszcze abodwa wiarnulisia byli da swajej pracy rybackaj. Ale adnaho razu pryszoŭ da ich Syn Božy i skazaŭ: *„Idzicie za mnoj...“* Dyk tady pakinuli abodwa łodki i sietki i ŭsio szto mieli, dy paszli za Chrystusam.

Pa ŭniebaŭstupleńniu Pana Jezusa św. Andrej s paczatku nawuczaŭ u žydoŭskaj ziamli, a paśla pierajszoŭ u Fenicyju i Epir i dajszoŭ u Albaniju. Jość lehenda, szto byŭ až u tym miejscy,

dzie ciapier horad Kijaŭ. U kancy zajszoŭ u horad Patras, dzie s paczatku nawuczaŭ prosty narod, a paśla paszoŭ da hubernatara taho horadu Egeusza i jamu hawaryŭ ab praŭdziwym Bohu i Chrystusie, ale toj zahadaŭ arysztawać Apostała i nazaŭtra pryzwaŭszy da siabie prymuszaŭ jaho kłaniacca bałwanom, a św. Andrej iznoŭ staŭ nawuczać ab Chrystusie i Pranajśw. Sakramencie, u katorym sztodzień achwiarowywajecca Bohu sam Pan Jezus. Widziaczy, szto niczoha ni dakaże proci stałaści Apostała, Egeusz piersz kazaŭ jaho biczawać, a kali heta niczoha nie pamahło, dyk asudziŭ na śmierć na kryży, a św. Andrej uścieszyŭsia hetym i skazaŭ, szto ni straszny muki hety, bo trywajuć wielmi niadoŭha, a treba bajacca piakielnych mukaŭ, katoryja wieczna buduć daskwierać tym, chto hardzić boskaj nawukaj Chrystusa i ni pa jaje prawach żyjeć. Narod że chacieŭ zbuntawacca i ni dać Apostała na śmierć, ale jon sam prasiŭ uspakoicca i nie pieraszkadżać umiarci za praŭdu, dy tak jak Chrystus na kryży. Uwidziaŭszy kryż dla siabie pryhatawany św. Andrej z radaściaj wyciahnuŭ da jaho ruki i s pieknaj madlitwaj prywitaŭ jaho.

Prywiazany da kryża u formie X św. Andrej prawisieŭ tak dwoja sutak nawuczajuczy narod i s kryża, a ŭ kancy świetłaść niabieskaja akrużyła jaho i dusza św. ulacieła da nieba 30-ho listapada 63 hodu.

Razważajmoż życcio św. Apostała Andreja i tak jak jon budźmo ćwiordymi ŭ wiery, buduczy hatowymi chutczej na śmierć, czym spraniawierycca czymkoleczy wymahańniam nawuki Chrystusa.

Piszuć da nas.

List u Redakciju.

Paważajemaja Redakcia!

Sadżusia pisać hety list z tej metaj, kab pawiedamić P. R., szto praca Jaje i jaje pracoŭnikaŭ, na gruncie biełaruskaho adradżeńnia i paszyreńnia świadomaści kulturnaj pa ciomnych kutkoch naszaho kraju, nie prapadaje darma, jak heta warożać naszy worahi, katorym raptoŭnaje paszyreńnie biełaruskich hazet i miesiacznikoŭ, nie nadta da ŭpadabańnia, bo ŭ pierszych, jak pojmie nasz narod, chto jon taki, to adwiernicca ad starych siabroŭ, a ŭ druhich, jak pawiernicca nasz biełaruski narod da ŭsiaho swajho, to im mnoha czaho urwieć... Ale nie ab hetym hutarka.

Pa ŭsich kutkoch naszaho kraju razwiałosia szmat użo świadomych hramadzian, katoryje, żywuczy pamiż swaich że bratoŭ i baczuczy ich zwyczai, paradki, nałohi i szalmoŭstwa i wiedajuczy, szto hetak być nie pawinna, jak jość, szto może być saŭsim inaczaj, wielmi czasta wyliwajuć skarhu prad usim swietam na stranicach „H. H.“ i „Biełarusa“, starajucca wykazać swaje dumki i pahlady na tahoczasowaje życcio życharoŭ jakoj niebudź wioski; starajucca pakazać usim, szto hetak żyć nielha, a treba inaczaj... Usio heta bywaje (i heta najczaściej zdarajecca) dachodzić da swajho miejsca. da tej wioski, ab katoraj karespand. apisywaŭ u hazecie, i dobra i, kali ab sabie żychary paczujuć z daleku; pa doŭhim czasie, ale jak zdarycca, szto wiestka ŭpadzie piarunom na hałowy ich—bieda! —najbolszaja bieda karespondentam, katoryje żywuć ci nie daloka, ci saŭsim razam. Hetak było z karespondencijej z w. Ka... Krajskaj woł. (u № 32 „Biełarusa“). Praz niekolki dzion pośle nadrukawańnia karesp., zdaryłasia adnamu karespandentu B. zajechać u K... Boże! skolka homanu, skolka narakańnia... za praŭdu! Czuć nie dali jamu tam łupcoŭki, ale szczaście, szto jon byŭ „z zapasam“, dyk pabajalisia.

Było biady i mnie za niejkaho pana P. K-skaho—czuć adkaraskaŭsia ad ich, a najhorsz ad hetych „dobrych“ panienak, katorym najbolsz praŭda ŭkałoła ŭ woczy...

Ale heta jeszcze niczoha. Praz tydzień zdaryłasia mnie być u Krajsku; stajaŭ ja na hanku trachcira, ażno baczu iduć mima dwa żychary z w. Ka... i adzin każa druhomu:

— Nu,a ŭ trachcir że my siahońnia nie zajdziem s taboj?

— Zhary ty lepiej z swaim trachciram! Choczesz musi, kab iznoŭ chto-niebudź apisaŭ u redakciju pra nas? Nia doś tabie i tak stydu praz raspustu... — kazaŭ druhi minajuczy trachcir. Dalej nia czuŭ, szto jon hawaryŭ, tolki baczyŭ wieczaram ich abodwych nie pjanymi — iszli damoŭ.

Znaczycca, raspustu i pjanstwa niezła laczyć hetakim sposabam, bo jeszcze naszy biełarusy znajuć, szto takoje styd i hańba, i jak by jany nie byli nałahowy, skora pośla hetkich „pilul“ papraŭlajucca.

Woś że, mnie zdajecca, jość s czaho

i paradawacca i pierekazać hetu radaść P. R. i jaje pracoŭnikam i pacieszyć siabie nadziejaj, szto, jak P. R. tak i pracoŭniki, z bolszaj enerhijaj prymucca za razkrywańnie ŭsich ran naszaj biady, hora, niedastaczy... z bolszym starańniem pacznuć szyryć rodnaje drukawanaje słowa i, pa niadoŭhim czasie, sami hetyje siermiażnyje wajaki, pabaczać jasna, jak lepiej wajewać z biednatoj i ciemnatoj.

S paszanaj zastajusia waszym supracoŭnikam

A. P-icz.

Miasteczka Alszany, Wilen. hub. Aszm. paw. U hetym miasteczku s 14 na 15 listapada a 2 hadzinie ŭ noczy, zdaryŭsia pażar. Zhareła 5 humion i adzin chleŭ; a ŭ mieszczanina Zubawicza zhareła 3 sztuki rahataj skaciny i kabyła. Pryczyna pażaru niaściarożnaść s papiarosaj.

Jość tut żydoŭskaja pażarnaja drużyna, katoraja prybyła na ratunak, ale jana baranila bolszuju czaść ad żydoŭskich chat, a kali adzin chłapiec, chacieŭ padwieści maszynu i zaliwać tam dzie bolej zajmaicca, to jany jaho mocna pabili.

Soramna naszym alszancam, szto nia choczuć załażyć swajej pażarnaj drużyny i zawiaści patrebnych pryładaŭ; każdy hod pażar robić tut wialikija straty, a jany ab hetym ni parupiacca i ciapier zrabiŭ pażar szkody na 6 tysiacz rubloŭ. Tutejszaho felczera Judala żonka, jak uwidzieła pażar, to sa strachu pamiorła.

Alszanski.

Falwarak Koszkauszczyna, Wilen. hub., Aszm. paw., Hraŭżyskaj wołaści. U hetym faliwarku małacili konnaj małatarniaj, 16-tu hadowy chłapiec S. Czyżyk pahaniaŭ koni, niejak jon iduczy za końmi zaczapiŭsia haławoj za szaściarniu, katoraja sciorła jamu haławu, tak, szto jon wywaliŭszysia s szaściarni namiejscy pamior.

Nidaloki.

Kaścielnyja wiedamaści.

Śmierć kardynała.

Nidaŭno pamior u Italii najstarejszy s kardynałoŭ J. E. ks. Aloizy Orelia di San Stefano. Św. pamiaci kardynał Orelia radziŭsia 9 lipnia 1828 h. ŭ Bene-Vagiena u Italii. Hodnaść kardynała dastaŭ ad Papieża Piusa IX u 1873 h. byŭ dziekanam kardynalskim i „kamerlengo" św. Kaścioła rymskaho.

Sprawy ksiandzoŭ.

U swaim czasie minski akrużny sud pryhawaryŭ ks. J. Znosku na 2 miesiacy u turmu za nawaroczywańnie prawasłaŭnych na katalictwo. Ks. I. Znosko padaŭ żałabu na hety prysud u Wil. Sudowuju Pałatu, katoraja ni naszła winy u pastupkach ks. I. Znoski i apraŭdała jaho, ale prakurorskaja ŭłaść padała pratest u sanat, ciapier pryszło ad tul, szto sanat ućwierdziŭ pryhawar pałaty.

— Nidaŭna sudziła tajaż Wilenskaja pałata minskaho ks. St. Ejsymonta za toje, szto jon u kazańni hawaryŭ ab patrebie walki z nidawierstwam. Jamu zakidywali, szto pad nidawierkami razumieje prawasłaŭnych, ale jon dawioŭ, szto ab hetym i nie dumaŭ, dyk Pałata apraŭdała jaho, ale prakuror tak sama, jak u sprawie ks. J. Znoski padaŭ skarhu u sanat.

Katalictwo u Turcii.

Zwierchnikam miejscowym usich katalikoŭ u Turcii jość predstaŭnik Stalicy Apastolskaj pry boku Wialikaj Porty Wikary Apastolski, Patryarcha łaciński i Arcybiskup Konstantynopalski i adnaczaśnie wysłannik papieża dła kaściołaŭ uschodnich abradoŭ. Pad jaho wiedamam nachodziacca: 1) Wikaryat Apastolski u Konstantynopali, katory abymaja usiu Turciju Europejskuju i nikatoryje wostrawy na mory, 2) Arcybiskupstwo Smyrny u Anatolii paŭdniowaj, 3) Prefektura Apostolskaja wostrawa Rodos, 4) Wikaryjat Apostolski Syryi, 5) Wik. Ap. u Arabii, 6) Arcybiskupstwo Bagdadu.

Apracza łacinskaho katalictwa jość u Turcii kataliki inszych abradkoŭ, jak np. Armianie, katoryje majuć swaho Patryarcha u Konstantynopali; melehity, majuć Patryarcha i 3-och biskupaŭ, maronity, katorych jość paŭmiljona i majuć swaho Patryarcha na Libanie.

Szto czuwać.

Wilnia. Hubernatar zażadaŭ ad horadu, kab pawialiczyć lik haradawych, bo na nikatorych wulicach haradawyje stajać, wielmi redka.

— Kolki dzion tamu arysztawali 19

chłopcaŭ, szto stanawilisia na zdaczu s pawietu Wilenskaho. Bolszaja czaść z ich akazalisia padstaŭlanymi, kab wyruczyć ad wajenszczyny tych za kaho jany stanawilisia. Tak sama arysztawali kolki czaławiekaŭ, szto zajmalisia zwalniańniem ad wajenszczyny.

W. Jurdziki Wil. hub. Lidzk. paw. 13 hadawy chłopiac Paŭluk Waszkel astaŭszysia tolki s 15 hadowaj siastroj Antaninaj u chacie zniaŭ wisiaczuju tam strelbu i bawiaczysia wystraliŭ: uwieś naboj szrotu papaŭ n siastru, katoraja na miejscy i skanała.

Świenciany Wil. hub. Dawiedywalisia nikatoryje czahoś bliżej ab miljonach Jackiewicza Amerykanca, praz katoryje marna konczyŭ życio Świenciański ramieśnik Jackiewicz, dyk akazałasia, szto ŭsia hutarka ab tych miljonach wydumanaja, bo z roznych miejsc Ameryki adwakatu, szto staraŭsia ab henyje hroszy dla niaboszczyka atkazywali, szto niczahusieńki nia wiedajuć ab jakim koleczy pamiorszym bahaczu Jackiewiczu.

Szantyry Wil. hub. Wilej. paw. Haspadary z hetaj wioski 53 hadowy Jazep Kołbasicz i 70 had. Fel. Prakapowicz pajechali u susiedniuju wiosku, dzie mocna ŭpilisia i waroczalisia nazad, ale abodwa widać zasnuli, paśla czaho Kołbasicz wywaliŭsia z waza, a Prakapowicza znajszli u wazie zusim akalełaho, ale jszcze udałosia jaho adratawać. Kołbasicza paśla doŭhaj szukaniny znajszli za wiarstu ad wioski u rawie, ale ŭżo niażywoha!

Woś szto robić harełka!

Radaszkowiczy Wil. hub. Wilej. paw. Ad wiasny tutaka jość skład sielska-haspadarskich maszyn i pryładaŭ. katory razwiwajecca dobra. Ciapier dumajuć iszcze atkryć chaŭrusnuju kramu i pazyczalniu siel. hasp. maszynaŭ.

— Nidaŭna arysztawali tut adnaho złodzieja abkraŭszaho dwor p. Wołodkowicza u Chełmicy. Jon pryznaŭsia, szto uciok s katarhi i abkraŭ użo 7 dwaroŭ.

Wałożyn Wil. hub. Aszm. paw. U akolicy chodziać niejkije dwa żydy, katoryje pa dwaroch prosiać pazwaleńnia pierahladzieć usie staroci na stalawańniach i ŭ swirnach i za nikatoryja reczy płaciać dobryje hroszy. Hetak dwary naszy wyzbywajucca niraz wielmi cennych zabytkaŭ daŭniejszyny, aby tolki na hetym zarablali żydy.

Horadna. U ŭtorak pryjechaŭ nowy hrodzienski hubernatar, inarał Wadim Mikałajewicz Szebeko.

Minsk. Tutejszy akrużny sud razhladaŭ sprawu sielanina z ihumenskaho pawietu, katory kachajuczy druhuju pawiesiŭ swaju żonku ŭ chlawie, kudy jana paszła daić karowy i dumaŭ, szto budzia ŭsio hładka, ale szalmoŭstwa jaho wykryłasia i sud prysudziŭ jaho na 12 hadoŭ u katarhu.

Reczyca Minsk. hub. Minski hubernatar pazwoliŭ złażyć kamitet dziela starańnia ab atkryćci u Reczycy himnazii dla chłapcoŭ.

Barysau Min. hub. Ziemski abywatel fon Panzer padarawaŭ ziemstwu 30 dziesiacin ziamli pad sielska haspadarkuju szkołu.

Witebsk. Probaszcza z Wieliża ks. Mackusa za dańnie szlubu prawasłaŭnamu s kataliczkaj i nifarmalnaje spisańnie ich metryki asudzili na 10 miesiacaŭ i 20 dn. u krepaść.

Waukamier Kow. hub. Horad achwiarawaŭ dźwie dzisiaciny ziamli dla majuczaj być założanaj wuczycielskaj seminaryi.

Warszawa. Tutaka jak i u Wilni straszeńnie chwarejuć dzieci na szkarlatynu.

Piotrkou. Żydoŭ, szto padrablali wekseli abywatela Rohoŭskaho asudzili 5 pa paŭczwarta hada arysztanskich rotaŭ, adnaho na 3 hady tej samaj kary i adnaho niapoŭnaletniaho na paŭtracia hada turmy.

Kijeu. Zahadali wyjechać usim żydkom i żydowaczkam, szto nimajuczy prawa żyć u Kijewie pastupili tam u szkołu dantystaŭ.

Łodź Pietr. hub. Nia choczaczy wyjawić swajej familii niejkaja pani achwiarawała chryscijanskamu tawarystwu dobraczynności 20 tys. rubloŭ na kuplu *radu* katory używajecca da lekaŭ raka. Rad użo i kupili.

Pleciarburh u wadzie. U niadzielu wieczaram s pryczyny wietru sa starany mora, wada na Niawie—race padniałasia czuć ni na sażań skutkam czaho nikatoryja czaści horadu, lażaczyja nizka byli zality wadoj.

Uralsk (kala Kaukazu). 15-ho listapada ŭ akolicy Uralska zachwareła na dżumu 6 asob i pamiarło z tej samaj posześci 13 asob. Usiaho ad paczatku posześci zachwareła 307 i pamiarło 272 asoby.

Zjezd predstaŭnikoŭ ad kaŭkaskich i druhich haradoŭ abmyszlaje sposaby wajny s posześciaj dżumy i chalery, ale nia lohka prydumać sztokoleczy pamocnaho.

Ałtajskaja żaleznaja daroha na Sibiry. Użo pnścili tawarnyje pajezdy na nowa pastrojenaj na Sibiry Ałtajskaj ż. dar.

Pakul szto heta daroha, atkrytaja dla pajezdoŭ maja tolki 90 wiorst.

Pradaża kazionnaj ziamli. U ŭsiej Rasiei (biaz Sibiry) naznaczana na pradażu małaziamielnym abo bizziamielnym sielanam kala 4 miljonaŭ 210 tysiacz dzisiacin ziamli. Najbolej ziamli pradajecca u Samarskaj hub. paśla u Astrachanskaj i Piermskaj. Zadatku łreba dawać adnu 20-tuju czaść taho, skolki ziamla aceniana, a reszta budzie wypłaczywacca praz 55 hadoŭ s pałowaj.

Wiestki z zahranicy.

Serbija zbroicca.

Wajennaje ministerstwo u Serbii kuplaje na zahranicznych zawodach niekolki nowych batarejaŭ. Majecca asnawać nowuju konnuju dywiziju s sztabam u horadzi Skopli.

U Albanii.

U piatnicu 15 listapada konczyŭsia hod jak wysłancy wialikich eŭropejskich hasudarstwaŭ pastanawili wyłuczyć Albaniju u nizależnaje hasudarstwa. Hadaŭszczynu hetu abchodzili uraczysta ŭ cełaj Albanii. U horadzie Walona adbylisia uraczystyje nabażenstwa pa kaściołach. Wysłancy ad narodu chadzili da pasłoŭ Austryi i Italii dziakawać za życzliwaść hetych hasudarstwaŭ da Albanii.

U Austryi.

Zanosicca na wialikija pieramieny złaszcza u palityca zahranicznaj. Austryja zdaŭna maja umowu z Niamieczczynaj i Italijaj, kab na wypadak jakoj wajny pamahać adno druhomu.

Umowa heta z Niamieczczynaj była zroblana proci Rasiei. Ale Niamieczczyna majuczy umowu z Austryjaj nadtaż drużyć i z Rasiejaj i kali u proszłym hadu wajna miż Rasiejaj i Aŭstryjaj wisieła na wałasku. dyk Niamieczczyna nie dumała pamahać Aŭstryi. Woś hetaja kab mieć bolsz peŭnaho pryjaciela paczynaja zbliżacca z Anhlijaj, adwiecznym i najsilniejszym woraham Niamieczczyny i z hetaj metaj jeździŭ u Anhliju aŭstryjacki carski naślednik.

— Ministr wajny wydaŭ rasparadzeńnie, kab raspuścić użo i aposznich zapasnych, katoryje byli pryzwany u 1912 hadu.

U Francii.

Pieramianilisia ŭsie ministry; choć jszcze ni wiadoma jakija heta ludzi i jakich prakanańniaŭ, ale usioż ad hetaho można spadziewacca ni adnej nowaści u francuskaj palityca. Ni ad reczy tut spomnić, szto da aposznich czasaŭ francuskaj palitykaj kierawali żydy i ich służki nidawierki masony, ale nidaŭna wybrany na prezydenta pan Puankare jość katalikom, dyk badaj szto u palityca budué pieramieny na lepszaje dla katalikoŭ.

Świeckaja ułaść Papieża.

Daŭniejszyje pabożnyje cary achwiarowywali Papieżu cełyja prawincii i z hetaho złażyłasia kascielnaje hasudarstwo pad ułaściaj Papieża, ale za czasoŭ Piusa IX świeckija ŭładcy adabrali hetaje hasudarstwa ad Papieża, pakinuŭszy jamu tolki Watykanski pałac z aharodami. Ad tej pary papieży nikudy nie wychodzili z Watykanskich muraŭ. Ciapier piszuć rymskija hazety, szto kab usie hasudarstwy Eŭropy zapeŭnili Papieżu nizależnaść, jahaja jamu patrebna, dyk Pepież hatoŭ byŭby adraczysia ad świeckaj ułaści.

U Meksyku rewolucija

nie uspakaiwajecca i paŭstancy raz za razam dapuskajucca roznych zamachaŭ jak wysadżywańnie cełych pajezdoŭ dynamitam, spaliwannie wiosak i miasteczak.

U patyczkach z wojskam nawat adzierżujuć wierch. U adnej takoj bitwie zabita 1000 sałdataŭ a 700 paŭstancy uziali ŭ niawolu. Moża być szto ŭ hetu zawiruchu ŭmieszajucca i Złuczanyje Śtany.

Sniahi u Ameryca.

Z horadu Derner u stanie Kolorado danosiać, szto wypało tam tak mnoha śniehu, szto ad jaho ciażaru pałamalisia strechi na damoch i naahuł parabiłasia szmat szkody. Uwieś horad jak bytcym zamurawany śnieham i adłuczany ad świetu.

Nasza haspadarka.

Szto rabić kab ni psawałasia kapusta u kaduszkach?

U wilhotnych sklapoch i kamorach, dzie stajać kaduszki s kwaszanaj kapustaj u pawietry zaŭsiody nosiacca pleśniawyje hrybki: katorych tak nia widać, bo jany wielmi drobnyja, tak, szto można ich widzieć tolki praz pawialiczajuczaje szkło, szto nazywajecca „*mikroskop*“. Hrybki henyje padajuć na ka-

pustu i jana paczynaje pleśniać. Zbirańnie hetych pleśniaŭ niczoha ni pamože, bo iznoŭ budzie kapusta psawacca, pakul ni addalana pryczyna hetaj biady. Woś treba kab u hetych sklapoch i kamorach byli paroblany wokny, katoryje czas ad czasu adczyniać, kab wiecier prawiewaŭ, dyk tady zmieniajecca pawietre.

Ale kali nia hledziaczy na ŭsiu aściarožnaść pacznie kapusta pleśniać, dyk treba hety pleśni sabrać, a paśla razlić pa kapuście mocnaj wodki abo czystaho spirtu, kala szklanki na koźnuju kaduszku. Heta prychodzicca paŭtaryć nia bolsz czatyroch razoŭ, a ad hetaho nia tolki kapusta uratujecca ad psoty, ale i paprawicca jaje smak.

Spirt hety zabiwaje usiakija zarazki i hubia hrybki pleśni, a sam pirawaroczujecca ŭ winny ocat i dadaje kupuście smaku.

Usiaczyna.

Nowy apał.

Lasou robicca, szto raz mieniej, drewa czym dalej, to usio robicca daražejszaje i ni adzin zadumauszysia pytaje: „szto heta budzie, jak świet patrywaje iszcze jakich 100 hadou?—Chiba, szto treba budzie kamieńmi palić, kab hareli?“ A druhije choczuczy pakazać siabie razumniejszymi adkazujuć, szto wuczonyje napeuna najduć taki kwas katorym, jak pamažesz kamień, dyk jon i budzie hareć. Tymczasam i drewa jszcze usiaho ni papalili i lasou staić jeszcze nimała, a ludzi nachodziać i prydumywajuć to sioje, to toje na zamienu drewa i dziela budouli i dziela apału. Wiedama užo badaj každamu. szto budynki s piasku z wapnaj abo cymentam taniej kasztujuć, a trywalniejszyje i piekniejszyje, czym z drewa. A woś nidauna kurlandzki baron Rausz fon Fraubenberg nawuczyusia rabić dobry i tanny apał s torfu, a rada horadu Reula paczała užo fabrykawać taki apał. Nowym apałam zainterasawausia Pieciarburh i druhije harady. Jość nadzieja, szto u skoraści wyrab henaho apału paszyrycca usiudy i drewa musić patanieć.

Adnym słowam každy nowy wynachod dakazuje, szto u Boha szmat jość sposabau, katorymi Jon može zdawoliwać patreby swaho stwareńnia ludziej i u mieru patreby padaje Jon mudraść kamukoleczy z ludziej wynajści toj, abo druhi sposab.

Latajuczaja łodka.

U New Jorku znany wietralot Robert Collier zrabiu wietranuju łodku, majuczuju motar s siłaj 225 koniaj. Da hetaj pary łodka heta bolszaja za usie wietranyja maszyny. Na łodca hetaj R. Collier prajeźdžaja 136 kilometrau u hadzinu (kilometr—100 metrau, a metr—biizka pautara arszyna). Na maszynie hetaj R. Collier majecca prabawać pierajechać z Ameryki u Europu nad akijanam. Moža kali u Ameryku možna budzie jechać ni wadoj, a pawietram.

Zahadki.

78. Ad czaho nikoli ni adkaraskajeszsia?
79. S czym usiak musić spatkacca?

Razhadki buduć u № 36.

Razhadki do № 34.

76) Kniźka abo hazeta. 77) Lampa.

Prykazki.

Jak chto starajecca, tak toj i majecca.
Bahaty ci budzim, a hałodny nia budzim.

Dumki.

Kab usiak, chto starajecca ab swajej wyhodzie, ściarohsia rabić praz heta kryudu, hańbu, abo prykraść druhomu, dyk ludzi bylib padobnyje da Aniołau, a świet—da raju.

Žarty.

Na kazańni u czužoj mowie.

— Czahož ty, babka tak raspłakałasia?
— Kaliž ksiondz wun jak kryczyć.
— A ci ty razumiejesz, ab czym jon kaža?
— A Boch jahož wiedaja!

Swaja poczta.

P. S. Michałouskamu u Karasubazary. Pisulku atrymali, adres zmianili.

Panu M. Ł—szu u Lubieszowie. Adres zmianili. Prosim pisać, szto czuwać kala tej staronki, dzie ciapier budzicie žyć.

Panu Joz. Wyganouskamu u Czyrwoncy. Atkrytka niejak da nas trapiła, prośbu spaŭniajem.

Panu Ihn. Pietkiewiczu u Śnigiany. Pisulku atrymali probny № „Biełarusa“ wysyłajem.

Panu J. Sz—tu u Sokolinszczyźnie. Dziakujem za pamiać i dobryja sławy. Hazetku wyszlim.

Panu L. Ryžamu u Simbirsku. Cieszymsia, szto ab „Biełarusie“ i tam wiedajuć dy jaho wypisujuć. Paŭrubla markaj atrymali. Za jaho budziem wysyłać hazetku praz paŭtracia miesiaca. Ruskimi literami „Biełarus“ nia drukujecca.

AD REDAKCII: Chto prysyłaje rukapisy pad banderolaj, nichaj napisuje zwierchu adresu pa rasiejsku: „РУКОПИСЬ“ i ŭ hetaj banderoli nia mohuć być pierasyłany listy, majuczyje charaktar pierapiski. ooo Chto prysyłaje markami hroszy, najlepiej kab prysyłaŭ 2 kap., ale možna prysyłać i 3 k., 7 k. i 10 kap.

!!! Prosim szyryć „Biełarusa“ miž susiedziami i znajomymi !!!

Redaktar — wydawiec A. Byczkouski.

Druk „Znicz“ Wilnia Ś-to Jańska 19.